

Kwietniowe spotkanie z cyklu *Bliscy znani i... nieznan* poświęcone było naszej społeczności.

Zespół Dostlar wystąpił w składzie poszerzonym o nowych członków: Andrzejka Morawietza i Aleksandra Junevičiusa.

# Karaimi na SGGW

Choć wydawać by się mogło, że w uczelni kojarzonej głównie z profilem rolniczym, nauki o procesach zachodzących w społeczeństwie nie znajdują swego miejsca, to historia obecności tej tematyki w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego ma długą tradycję – sięga okresu międzywojennego. Współcześnie, wchodząca w skład Wydziału Nauk Społecznych Katedra Edukacji i Kultury, kierowana przez prof. Teresę Zaniewską, zajmuje się m.in. procesami kulturowymi.

Katedra od lat jest organizatorem i gospodarzem spotkań z cyklu *Bliscy znani i... nieznan*, które stwarzają okazję do poznania ciekawych ludzi, ich zainteresowań, badań, pasji. Problematyka spotkań jest szeroka i obejmuje wiele dziedzin wiedzy, niemniej stosunkowo często powracający temat Polskiego Orientu nie powoduje zdziwienia u osób, które choć trochę znają prof. Zaniewską. Historia zainteresowania pani profesor tą tematyką sięga kilku dziesięcioleci wstecz. Od wielu lat przyjaźni się z polskimi Tatarami, a i z Karaimami współpraca i kontakty naukowe były zapoczątkowane już wiele lat temu.

Naszą uwagę przyciągnęły dwa tegoroczne spotkania o tematyce mniejszościowo-orientalnej. Pierwsze z nich miało miejsce w stycz-

niu br. Zatytułowane „Mieszka we mnie Polak i Tatar”, było okazją do prezentacji książki Idy Schabieńskiej „Wychowanie i kształcenie w muzułmańsko-chrześcijańskich rodzinach Tatarów polskich”. Po ciekawym panelu dyskusyjnym prowadzonym przez Musę Czachorowskiego obejrzelśmy pełen kaukaskiego temperamentu i ognia występ ceczeńskiego Zespołu Dziecięco-Młodzieżowego Lovzar pod kierownictwem Ahmeda Taszajewa.

Drugie spotkanie, noszące tytuł „Zapach stepu, powiew Orientu”, miało miejsce w lutym. Tym razem głównym gościem wieczoru była pani Halina Szahidewicz, opowiadająca o 15-letniej historii Tatarskiego Zespołu Dziecięco-Młodzieżowego Buńczuk i prezentująca wydany z tej okazji album. Po dyskusji, moderowanej również przez Musę Czachorowskiego, na scenę wkroczył tytułowy bohater publikacji, pokazując nam swoje umiejętności i możliwości w wiązance tańców.

To właśnie podczas styczniowej prezentacji tematyki tatarskiej w SGGW zrodził się pomysł spotkania z Karaimami. Pani prof. Zaniewska zaprosiła nas do wzięcia udziału w kwietniowej, sto trzydziestej szóstej już edycji cyklu *Bliscy znani i... nieznan*. Współorganizatorem wydarzenia *Karaimi – najmniejsza mniejszość* były, oprócz gospodarza, czyli Katedry Edukacji i Kultury Wydziału Nauk Społecznych SGGW, dwie karaimskie organizacje, a mianowicie Fundacja Karaimskie Dziedzictwo oraz Związek Karaimów Polskich w RP. W programie przewidziano występ Karaimskiego Zespołu Folklorystycznego Dostlar, opowieść o Karaimach, a także prezentację książki.

I tak we wtorek 26 kwietnia w reprezentacyjnej Auli Kryształowej SGGW zebrała się spora grupa Karaimów, ich przyjaciół, ale przede wszystkim osób, dla których miało to być pierwsze zetknięcie się z naszą mniejszością i pierwsza, podstawowa porcja wiedzy z tego zakresu. Gospodarz spotkania, pani prof. Teresa Zaniewska, po przywitaniu gości i przedstawieniu programu spotkania, oddała głos panu prof. Markowi Szyndelowi, Prorektorowi ds. Współpracy Międzynarodowej, który w niezwykle serdeczny sposób wypowiedział się o mniejszościach narodowych i etnicznych, akcentując ich rolę w ubogacaniu kultury polskiej. Następnie niżej podpisany w kilku sło-



Fot. A. Dubiński

wach opowiedział historię zespołu Dostłar, podkreślając, iż tym razem na scenie pojawia się m.in. debiutujący w zespole Aleksander Junevičius i przedszkolak Andrzejek Morawietz. W tym miejscu nie można też było nie wspomnieć, że studentką goszczącej nas uczelni jest Marta Kobecka – studiuje w Katedrze Architektury Krajobrazu.

I wreszcie Dostłar rozpoczął swój występ. Jak zwykle gorąco oklaskiwany, dał pokaz perfekcyjnie wykonanych, profesjonalnych układów choreograficznych, zarówno tych nam znanych, jak i nowych. Nieodmiennie *tym-tym*, taniec Mili i Niny Firkowicz imitujący lot zwiewnego ptaka wywołał zachwyt nie tylko u osób blisko z zespołem związanych. Publiczność niezwykle spontanicznie przyjęła występujących, a nowy układ choreograficzny, w którym partnerem niemal dwumetrowego Michała Kobeckiego był niespełna sześciolatek Andrzejek Morawietz, wzbudził zachwyt i wycisnął łezkę wzruszenia u niejednego z zebranych.

Po występie zespołu Dostłar, przewidziano część informacyjno-dyskusyjną. Niżej podpisany przedstawił pokrótce historię, religię oraz etnogenезę Karaimów. Następnie pałeczkę przejęła Ania Sulimowicz, opowiadając o dawnych i obecnych gminach, życiu społecznym, języku karaimskim i naszych bieżących działaniach. Kolejnym punktem programu była prezentacja wydanego drukiem przez Karaimską Oficynę Wydawniczą Bitik dziennika, pisanego w latach 1939-1945 przez nastoletniego wówczas, późniejszego profesora, Szymona Pileckiego. *Chłopiec z Leśnik* to unikatowy zapis trudnych wojennych dni, ukazujący społeczność karaimską Wileńszczyzny w przełomowym dla niej okresie. W ponad tysiącu wpisów dziennych pamiętnik pokazuje zarówno wojenne dylematy dnia codziennego, jak i sytuację polityczną, zmieniające się władze, przechodzące fronty, a także stan ducha niezwykle wrażliwego młodzieńca. Podczas panelu dyskusyjnego profesor Szymon Pilecki opowiadał o swoich doświadczeniach z tamtych lat, a także udzielał odpowiedzi na pytania z sali podczas kończącej panel dyskusji.

Pytaniom i rozmowom nie było końca także podczas wieńczącego ten miły wieczór poczęstunku, którym ugościli przybyłych gospodarze. Długo jeszcze rozbrzmiewały w kularach, przy kawie, herbacie i pysznych ciasteczkach, rozmowy na tematy związane z Karaimami.

Nie mogę się oprzeć, aby nie wspomnieć o niezwykle ważnym dla mnie momencie. Otóż przed rozpoczęciem spotkania podeszła do



Fot. A. Dubiński

mnie pani, emerytowany nauczyciel akademicki SGGW, która niemal 60 lat temu była wraz z mężem i synem współlokatorką moich rodziców. Ostatni raz widzieliśmy się przed pół wiekiem! Gdy zobaczyła w programie moje nazwisko, postanowiła przyjść. Mimo choroby i wielkich trudności w poruszaniu się. Nie zdolałam opanować wzruszenia. Szacunek, Pani Jagusiu!

Adam J. Dubiński

Andrzejek, najmłodszy z tancerzy całkiem śmiało poczynił sobie na scenie.

Po występie, w części „mówionej” wieczoru głos zabierali Anna Sulimowicz, niżej podpisany i prof. Szymon Pilecki.



Fot. A. Dubiński